

Maciej Zembaty, Siostry Mi

Ach siostry miłosierdzia
Są tu wciąż nie wypędził ich nikt
One na mnie czekały
Gdy myślałem że już brak mi sił
Zapewniły mi komfort
A potem mi dały tę pieśń
Powinieneś zejść do nich
Ty tak długo włożyłeś się też
Porzuciłeś to wszystko
Z czym nie mogłeś uporać już się
Od rodziny zacząłeś
A na duszy zakończysz wnet swej
Ze mną było tak samo
Wiem że może być gorzej niż źle
Gdy nie czujesz się święty
Twa samotność grzesznikiem cię zwie
One kładły się przy mnie
A ja spowiedź czyniłem im swą
Ocierały me oczy
A ja ocierałem ich pot
Gdy twe życie jest liściem
Zerwanym miotanym przez wiatr
Swą miłością cię wzmocnią
Pełną wdzięku zieloną jak sad
Gdy wyszedłem już spały
Mam nadzieję że udasz się tam
Nie pal światła ich adres
Przy księżycu odczytać się da
Ja nie będę zazdrosny
Gdy one osłodzą twą noc
Inna była ta miłość
A więc wszystko w porządku ot co
Inna była ta miłość
A więc wszystko w porządku ot co